



Sygn. akt I CSK 554/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Elektrowni „K.(...)” S.A. w Ś.(...)

przeciwko C.(...) Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 marca 2009 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód – Elektrownia „K.(...)” S.A. domagała się wydania nakazu zapłaty przeciwko pozwanemu C.(...) S.A. obejmującego zapłatę na rzecz powoda kwoty 408.187,89 zł z odsetkami. Nakaz taki został wydany, a następnie – w wyniku sprzeciwu wniesionego przez pozwanego – Sąd Okręgowy oddalił powództwo, po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 31 stycznia 2002 r. strony zawarły umowę spedycji w związku z przewozem węgla, na podstawie której strona powodowa zleciła pozwanemu spedytorowi wykonywanie usług spedycyjnych w okresie od dnia 1 lutego 2002 do dnia 31 grudnia 2002. Spedytor ponosił odpowiedzialność za osoby trzecie w razie powierzenia im wykonywania umowy spedycji. Spedytor zobowiązał się wobec dającego zlecenie (powoda) do zawarcia umowy przewozu węgla i dokonania z przewoźnikiem rozliczeń za wykonany przewóz. Pozwany spedytor zawarł umowę przewozu z przewoźnikiem PKP S.A. W rozliczeniach finansowych pozwanego spedytora z przewoźnikiem pośredniczyła „P.(...)” Spółka z o.o., z którą pozwany zawarł umowę spedycji w dniu 24 lipca 2002 r. Strony te określiły zasadę współpracy w zakresie odpłatnego przyznania na rzecz pozwanego tzw. upustów przy rozliczaniu należności tegoż pozwanego wobec PKP S.A., wynikających z wykonywanych przewozów przesyłek towarowych. „P.(...)” spółka z o.o. działała jako tzw. płatnik przewoźnika, natomiast w stosownej umowie specjalnej ustalono wysokość upustów taryfowych PKP S.A. i zasady rozliczeń należności przewozowych za przewozy opłacone przez tego płatnika. Powód zapłacił zgodnie z umową spedycji na rzecz pozwanego kwotę 496.693,69 zł w związku z dostarczeniem mu przesyłek węglowych, z kolei pozwany spedytor uiścił przewoźne (należne PKP S.A.) tzw. płatnikowi [„P.(...)” Spółce z o.o.], a spółka ta nie dokonała jednak stosownej zapłaty na rzecz przewoźnika. W 2003 r. przewoźnik skierował do pozwanego powoda kilka wezwań do zapłaty przewoźnego za dostarczony węgiel, a powód wezwał spedytora do zaspokojenia roszczeń przewoźnika. Pozwany spedytor poinformował powoda o bezzasadności roszczenia PKP S.A. wobec powoda (odbiorcy przesyłki), ponieważ przewoźne zostało już wcześniej zapłacone bezpośrednio przewoźnikowi lub za pośrednictwem płatnika – „P.(...)” Spółki z o.o. W październiku 2003 r. PKP wystąpiły wobec powoda z powództwem o zapłatę

przewoźnego, a pozwany (w obecnej sprawie) wystąpił w tym procesie jako interwenient uboczny po stronie dającego zlecenie (powoda). Sąd Apelacyjny (wyrokiem z 2005 r.) zasądził od powoda i nadawcy przesyłki in solidum kwotę 298.386,61 z odsetkami. Powód ostatecznie w dniu 13 czerwca 2006 r. dokonał na rzecz przewoźnika zapłaty kwoty 422.571,77 zł zasądzonych tym wyrokiem. Po zapadnięciu kilku rozstrzygnięć sądowych (w podobnych spawach między tymi samymi stronami) strony podjęły negocjacje w sprawie zawarcia umowy regulującej dalszą współpracę w zakresie świadczenia usług spedycyjnych przez pozwanego na rzecz powoda oraz zawarcia porozumienia regulującego ich relacje wynikające z umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. w związku z toczącymi się sprawami sądowymi. Ostatecznie nie doszło do zawarcia wspomnianego porozumienia i naprawienia szkody wyrządzonej stronie powodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda. Roszczenie to wynikało z umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r. i przedawniło się po upływie jednego roku (art. 803 § 1 k.c.). Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od dnia wykonania zlecenia spedycyjnego, tj. od daty otrzymania przesyłki węglowej przez powoda (§ 7 pkt 2 umowy spedycji). Nie doszło do uznania roszczenia przez pozwanego spedytora (np. w piśmie procesowym, w którym pozwany wstąpił do sprawy jako interwenient uboczny, a także w toku negocjacji stron). Pozwany nie złożył też oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

Apelacja powoda okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny podzielił zasadnicze ustalenia Sądu pierwszej instancji. Zawarta przez stronę umowa z dnia 31 stycznia 2002 r. miała charakter umowy spedycji w rozumieniu art. 794 k.c. Pozwany jako spedytor zobowiązał się m.in. do dokonania rozliczeń z przewoźnikiem za wykonaną usługę przewozową i ponosił on odpowiedzialność za osoby trzecie, którym posłużył się przy wykonywaniu umowy spedycji. Przepis art. 794 § 1 k.c. szeroko ujmuje możliwy katalog czynności faktycznych i prawnych niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu, które zgodnie z wolą stron mogą obciążać spedytora, mogą też obejmować uiszczenie należności na rzecz przewoźnika. Spedytor nie wykonał umowy spedycji w zakresie zapłaty kwoty przewoźnego na rzecz przewoźnika, a powód poniósł szkodę, ponieważ był zobowiązany ponownie zapłacić przewoźnikowi przewoźne na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego z 2005 r. Roszczenie odszkodowawcze powoda należy do grupy roszczeń wynikających z umowy spedycji w rozumieniu art. 803 § 2 k.c. Termin przedawnienia tego roszczenia zaczął biec od dnia wykonania zlecenia spedycyjnego, tj. od dnia

otrzymania przesyłki węglowej przez powoda (§ 7 ust. 2 umowy). Nie doszło do przerwania biegu tego przedawnienia w wyniku uznania niewłaściwego roszczenia przez spedytora. Nie nastąpiło także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Rozważając szerzej zarzut naruszenia art. 5 k.c. w wyniku przyjęcia braku nadużycia prawa przez spedytora, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że - wbrew twierdzeniom strony powodowej – takie nadużycie nie nastąpiło w rozpoznawanej sprawie.

W skardze kasacyjnej powodowej Elektrowni podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. Eksponowano też naruszenie kilkunastu przepisów prawa materialnego: art. 5 k.c., art. 391 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., art. 803 § 2 k.c., art. 120 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c., art. 118 k.c., art. 471 w zw. z art. 794 § 1 i w zw. z art. 391 k.c. w zw. z art. 2 art. 803 § 1 k.c., art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. i w zw. z art. 353¹ k.c., art. 65 § 2 k.c. art. 361 § 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 2 k.c., art. 117 § 2 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Należy najpierw zwrócić uwagę na to, że w dniu 25 czerwca 2010 r. rozpatrywana była także skarga kasacyjna tej samej strony powodowej – Elektrowni „K.(...)” S.A. w sporze o podobnym stanie faktycznym, toczącym się między tymi samymi stronami, również na podstawie umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r., obejmujący ten sam okres wykonywania umowy spedycji i umowy przewozu, ale inne przesyłki węglowe. Podobieństwo stanu faktycznego ustalonego w sprawie obecnej i stanu faktycznego w sprawie o sygn. I CSK (...) spowodowało umieszczenie w obecnie rozpatrywanej skardze kasacyjnej identycznych zarzutów naruszenia prawa procesowego i w zasadzie też – prawa materialnego przy podaniu także identycznej argumentacji prawnej. W obecnie rozpoznawanej skardze nie pojawił się jedynie – prezentowany w skardze kasacyjnej w sprawie o sygn. I CSK (...) – zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. (zarzut nr f). Podobieństwo występujących w obu sprawach zagadnień prawnych, identyczność podniesionych zarzutów i ich motywacji prawnej, pozwala na przyjęcie podobnego uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w tych sprawach.

2. Skarżący kwestionuje stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że działania pozwanego spedytora nie naruszyły zasady lojalności, sprawiedliwości i uczciwości kupieckiej w stosunkach między kontrahentami. Jednakże tak sformułowany zarzut nie

może nawiązywać do treści art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ skarżącemu chodzi o kwestię konstruowania odpowiednich obowiązków kontraktowych partnera powoda wprost nieujętych w treści umowy spedycji. Skoro Sąd Apelacyjny skoncentrował się na określonej interpretacji postanowień umowy spedycji (jej § 10), to nie może być skutecznie formułowany zarzut, że nie odniósł się on do interpretacji tej umowy, sugerującej możliwość zastosowania konstrukcji przewidzianej w art. 391 k.c. Powołanie się na treść konkretnego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego przez Sąd meriti stanowi zawsze suwerenną decyzję tego sądu podejmowaną w toku dokonywania wykładni przepisów prawa i finalnego rozstrzygnięcia. W ramach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może być oczywiście, podnoszony zarzut nietrafnego „odmówienia wiarygodności zeznaniom świadków” (s. 6 skargi). Merytoryczny związek zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. usprawiedliwia ich ocenę łączną w dalszej części uzasadnienia Sądu Najwyższego (pkt 7).

3. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c.) podniesiono sporo wątków merytorycznych w różnych konstelacjach motywacyjnych, aczkolwiek strona powodowa (dający zlecenie) zmierza w skardze do wykazania tego, że – wbrew stanowisku pozwanego spedytora – nie nastąpiło przedawnienie zgłoszonego wobec niego roszczenia odszkodowawczego, spowodowanego brakiem zapłaty w odpowiednim czasie przewoźnego przewoźnikowi. Zagadnienia te, także ze względu na obszerne rozmiary skargi powoda, należało odpowiednio uporządkować i usystematyzować. Chodzi zatem o następujące zagadnienie do rozstrzygnięcia: a) charakter dochodzonego roszczenia; b) reżim odpowiedzialności odszkodowawczej spedytora; c) podstawa odpowiedzialności spedytora (art. 471 k.c. w powiązaniu z innymi konstrukcjami prawnymi); d) kwestia przedawnienia roszczenia powoda (dającego zlecenie) i prawny reżim tego przedawnienia (ogólny, art. 117 k.c., czy przewidziany w art. 803 k.c.) w odniesieniu do terminu przedawnienia i określenia początku biegu przedawnienia; e) odsetki za opóźnienie i kwestia ich przedawnienia; f) kwestia ewentualnego zakłóconego lub niezakłóconego biegu przedawnienia roszczenia powoda (możliwość przyjęcia przerwania tego biegu przez uznanie roszczenia i zrzeczenie się zarzutu przedawnienia; inne sytuacje); g) możliwość zastosowania art. 5 k.c. w wyniku przyjęcia konstrukcji nadużycia prawa przez spedytora podnoszącego zarzut przedawnienia; h) zagadnienie elementów (struktury) szkody objętej roszczeniem odszkodowawczym powoda.

4. Strony są zgodne co do tego, że dochodzone przez powoda (dającego zlecenie) roszczenie ma charakter roszczenia o naprawienie szkody, bowiem pozwany spedytor nie wykonał we właściwym czasie obowiązku kontraktowego w postaci uiszczenia wynagrodzenia na rzecz niewystępującego w sporze przewoźnika kolejowego. Odpowiedzialność spedytora wobec kontrahenta stanowiła zatem odszkodowawczą odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c. i art. 794 k.c.; zagadnienie a, b i c).

Sądy *meriti* dokonały szerszej analizy treści łączącej strony umowy z dnia 31 stycznia 2002 (zagadnienie d). Oba Sądy umowę tę trafnie zakwalifikowały jako umowę spedycji w rozumieniu art. 794 k.c. o odpowiednio rozbudowanej treści, którą objęto również zobowiązanie się spedytora do dokonywania rozliczeń z przewoźnikiem za dokonaną usługę przewozową oraz przyjęcie odpowiedzialności za terminowe regulowanie należności wobec przewoźnika. Ramowy charakter umowy spedycji pozwala istotnie wspomniane obowiązki spedytora zaliczyć do kategorii „innych usług związanych z przewozem przesyłki” w rozumieniu art. 794 § 1 *in fine* k.c. W związku z tym za nietrafne należy uznać te sugestie skarżącego, które zmierzają do dokonania przyjętego przez spedytora obowiązku zapłaty przewoźnego na rzecz przewoźnika kolejowego w ramach innej umowy obligacyjnej (np. umowy podobnej do umowy zlecenia, art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.).

Należy stwierdzić, że z treści umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. nie wynika jednak zastrzeżenie, że osoba trzecia jako podspedytor miała spełnić określone świadczenie w postaci zapłaty na rzecz przewoźnika (§ 2 umowy). Z konstrukcji tzw. umowy gwarancyjnej określonej w art. 391 k.c. wynika to, że dłużnik zobowiązuje się wobec wierzyciela (partnera), iż m.in. osoba trzecia spełni określone świadczenie wynikające ze stosunku obligacyjnego łączącego wierzyciela z tą osobą (art. 353 § 1 k.c.), a nie o jakiegokolwiek świadczenie. Tymczasem sytuacja prawna spedytora nie może być sprowadzone do sytuacji gwaranta w rozumieniu umowy wskazanej w art. 391 k.c. Z treści umowy spedycji wyraźnie przecież wynika, że spedytor przyjął jednak na siebie wobec dającego zlecenie (powoda) także obowiązek kontraktowy w postaci zapłaty wynagrodzenia przewoźnikowi przesyłek węglowych, przy czym w razie powierzenia wykonania tego obowiązku (i innych obowiązków kontraktowych) podmiotom trzecim (tzw. podspedytorom) będzie on ponosił odpowiedzialność za działania tych podmiotów (§§ 2 i 6 umowy art. 474 k.c.). Posłużenie się takimi osobami trzecimi było zatem uprawnieniem spedytora, a spedytor ten miał wykonać (osobiście lub przy pomocy

innych podmiotów) omawiany obowiązek kontraktowy, a nie tylko – gwarantować uzyskanie świadczenia (wynagrodzenia) przez przewoźnika przesyłek węglowych.

W uzupełnieniu skargi kasacyjnej strony powodowej znalazła się ponadto sugestia, że treść § 6 umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. może uzasadniać przyjęcie przez strony prawnej konstrukcji umowy o przejęcie wykonania zobowiązania (art. 392 k.c.). Zarzut ten, wyraźnie inspirowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r. I CSK 1652/09 (niepubl.), zgłoszono jednak po upływie terminu przewidzianego dla formułowania prawnej motywacji zarzutów kasacyjnych (art. 398⁵ § 1 k.p.c.). Nie mógł on być zatem brany pod uwagę w obecnym postępowaniu kasacyjnym.

5. Prawna kwalifikacja umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. przesądza jednocześnie prawny reżim przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że miał tu zastosowanie art. 803 k.c., ponieważ pozwem objęte zostało roszczenie wynikające z umowy spedycji (art. 803 § 1 k.c.). Jeżeli zgodnie z § 7 ust. 2 umowy spedycji przyjęto, że dzień wykonania usługi to data otrzymania przesyłki z odpowiednim pokwitowaniem i odbiorem listu przewozowego z pełną dokumentacją przez dającego zlecenie (powoda), a nie kwestionowano faktu prawidłowości wykonanie umowy spedycji i w tym zakresie, to tym samym nastąpiło już wykonanie zlecenia w rozumieniu art. 803 § 2 k.c. i od tej daty rozpoczął się bieg jednorocznego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dającego zlecenie. Przepisem art. 803 § 2 k.c. objęte zostało także i to roszczenie. Skoro więc dostarczenie przesyłek węglowych nastąpiło w listopadzie 2002 r., a powództwo obejmujące to roszczenie wytoczono w styczniu 2006 r., to z pewnością upłynął już roczny termin przedawnienia (art. 803 § 1 k.c.). Trafnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie dającego zlecenie przeciwko spedytorowi o naprawienie szkody będącej rezultatem niewykonania przez spedytora obowiązku kontraktowego w postaci zapłaty przewoźnego przewoźnikowi za wykonaną usługę przewozu węgla przedawnia się w terminie jednego roku od dnia wykonania zlecenia spedycyjnego (art. 803 § 2 k.c.).

Taka interpretacja nie prowadzi do sytuacji, w której wskazany początek biegu terminu przedawnienia (wykonanie zlecenia spedycyjnego) następowałby jeszcze przed powstaniem roszczenia objętego pozwem. W piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że niewykonanie we właściwym czasie przez spedytora wynikającego z umowy spedycji obowiązku kontraktowego obejmującego zapłatę przewoźnego przewoźnikowi (wierzycielowi dającego zlecenie, art. 51 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, j.t. Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze

zm.) prowadzi do powstania szkody po stronie dającego zlecenie w postaci długu z tytułu przewoźnego, którego - wbrew swojemu obowiązkowi kontraktowemu – nie umorzył spedytor (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08 OSNC 2009, z. 718, poz. 106, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r., IV CSK 86/08, niepubl., i powołane tam orzecznictwo). Pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalny dług poszkodowanego wobec osoby trzeciej, nieumorzony w związku z niewykonaniem obowiązków kontraktowych partnera dłużnika (poszkodowanego; por. np. teza nr 2 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r.). Chwili powstania roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem, wynikającego z umowy spedycji, nie można zatem łączyć dopiero z samym uregulowaniem przewoźnego (po raz drugi) przewoźnikowi przesyłek węglowych.

W konsekwencji należy przyjąć, że - wbrew stanowisku strony skarżącej - do przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, objętego pozwem, będzie miał zastosowanie przepis art. 803 k.c. zarówno w zakresie określenia terminu przedawnienia (1 rok), jak i w odniesieniu do oznaczenia początku biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 803 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia tego przepisu, zarzut naruszenia art. 118 k.c., art. 120 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. nie mogą być uznane zatem za uzasadnione.

6. Sąd Apelacyjny przekonywająco wyjaśnił, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, dlaczego nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda. Negocjacje stron prowadzone były w okresie po upływie terminu przedawnienia (czyli po grudniu 2003 r.), a inne elementy stanu faktycznego nie wskazują na to, że pozwany spedytor ujawnił w jakiś sposób wolę uznania roszczenia powoda (art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i art. 60 k.c.). Niezrozumiale brzmi stwierdzenie skarżącego, że skoro przyjęte jest w ogóle uznania niewłaściwe długu, to brak przeciwwskazań, by w podobny sposób przyjąć, iż „dopuszczalne jest wznowienie, odnowienie terminu przedawnienia, m.in. na skutek takiego działania, skoro niewątpliwe jest, że wywołuje ono skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia”. *De lege lata* stworzono przecież zamknięty katalog zdarzeń prowadzący do przerwania biegu przedawnienia. Wypadnie też stwierdzić, że stan faktyczny sprawy nie daje też tym bardziej podstaw do przyjęcia zrzeczenia się przez pozwanego spedytora zarzutu przedawnienia, skoro właśnie fakt podniesienia takiego zarzutu traktował on jako zasadniczy sposób obrony przed wytoczeniem procesu i w toku postępowania. Zarzuty naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i art. 117 § 2 k.c. należy zatem uznać za nieuzasadnione.

7. Pojawia się kwestia przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie ze spełnieniem świadczenia o naprawienie szkody (art. 481 § 1 k.c. i art. 118 k.c.). Szerszy wywód skarżącego, zawarty na s. 50-52 skargi, nie dostarcza przekonujących argumentów, które miałyby podważyć stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04 (OSNC 2005, nr 9, poz.149), zgodnie z którym roszczenie o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przedawniają się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego, mimo że ogólny termin przedawnienia roszczenia o odsetki określono w art. 118 k.c.

W rozpoznawanej sprawie przewidziany w art. 803 § 1 k.c. termin przedawnienia będzie miał zastosowanie zarówno do roszczenia odszkodowawczego strony powodowej (roszczenia głównego), jak i do roszczenia o odsetki za opóźnienie o zapłatę należności głównej (art. 481 § 1 k.c.).

8. W skardze kasacyjnej szeroko umotywowano stanowisko, że zgłoszony przez spedytora zarzut przedawnienia (roszczenia głównego i roszczenia o odsetki) stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstawy do uwzględnienia zarzutu naruszenia tego przepisu, biorąc pod uwagę przede wszystkim sam fakt wszczęcia negocjacji stron i związane z tym oczekiwania powoda, czas wszczęcia negocjacji (po upływie terminu przedawnienia), brak rezultatu tych negocjacji odnośnie do „podwójnie” zapłaconego przez powoda przewoźnego (spedytorowi – w ramach umowy spedycji i następnie – po przegranej procesie – także uprawnionemu przewoźnikowi) i wreszcie - możliwość skutecznego dochodzenia przez powódkę jej roszczeń przy wykazaniu się przez nią należytej zapobiegliwości. Ponadto powód godził się na taką sytuację, w której nadawca przesyłki (węgla) wskazywał tzw. płatnika przewoźnego [„P.(...)” – spółka z o.o.].

W ocenie Sądu Najwyższego, tak zarysowaną płaszczyznę oceny zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy uznać za zdecydowanie niewystarczającą, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczności danej sprawy, okoliczności wskazywane przez stronę skarżącą, mogące mieć odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a także - fakty, które mogły być znane Sądom *meriti* z urzędu (art. 228 k.c.). Pojawiła się bowiem już spora grupa spraw sądowych (pomiędzy tymi samymi stronami), w których skargi kasacyjne były rozpatrywane także przez Sąd Najwyższy. Świadczy to o znanej jednak skali i konsekwencjach prawnych stworzonego w zakresie przewozu i spedycji przesyłek węglowych, wielopodmiotowego systemu płatności o niejasnych ab initio konturach rozkładu ryzyka niewłaściwego funkcjonowania odpowiedniego ogniwa

podmiotowego tego systemu (niewykonanie obowiązku zapłaty przez tzw. podspedytorów na rzecz przewoźnika). W pewnym sensie był to system dla powoda już zastany, realnie funkcjonujący, a nie dopiero stworzony ad hoc przez strony umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r. Co więcej, system ten w sensie gospodarczym oparto m.in. na tzw. upustach cenowych, preferujących określonych kontrahentów i sprzyjających, być może, stworzeniu de facto swoistego kartelu przewozowo-spedycyjnego przesyłek węglowych. Jak wynika z ogólnodostępnych informacji procesowych (zob. np. ostatnio - „Przewoźnikowi grozi kara pieniężna”, A.(...) z dnia 18 czerwca 2010 r.), Prezes UOKiK wszczął odpowiednie postępowanie w sprawie nałożenia kary na spółkę PKP (przewoźnika) w celu sprawdzenia, czy przewoźnik ten wykonał decyzje Prezesa zakazującą nierównego traktowania partnerów handlowych (m.in. przez różnicowanie tzw. upustów na przewóz węgla). Powstaje w związku z tym kwestia, czy „wejście” strony powodowej (w wyniku zawarcia umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r.) do wspomnianego systemu płatności (legalnego w sensie prawnym) może w jakiś sposób usprawiedliwiać jednak tę stronę w zakresie dopuszczenia przez nią do przedawnienia własnego roszczenia odszkodowawczego (objętego pozwem) wobec pozwanego spedytora. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09 (niepubl.) szeroko rozważano aktualność zastosowania art. 5 k.c. w podobnych jak i w obecnej sprawie okolicznościach eksponując m.in. skomplikowany, niejasny i nieznaną stronie powodowej sposób rozliczeń z przewoźnikiem i tzw. płatnikiem, uniemożliwiający, dającemu zlecenie (ale i też spedytorowi) ustalenie w krótkim czasie tego, czy przewoźne zostało zapłacone, mimo dostrzeżenia zarazem istotnych, dyscyplinujących racji wprowadzenia w art. 803 § 1 k.c., krótkiego terminu przedawnieniem roszczeń kierowanych wobec spedytora. Wskazywano też na element nieracjonalności wymagania od powoda, aby z roszczeniem odszkodowawczym wobec strony pozwanej wystąpił jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku uwzględniającego powództwo przewoźnika przeciwko obu stronom o zapłatę przewoźnego (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, niepubl.).

W tej sytuacji, uznając, że ocena naruszenia art. 5 k.c. dokonana została przez Sąd Apelacyjny jednak nie na odpowiednio poszerzonej podstawie faktycznej, należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać temu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

9. Oceny prawnej wymagał także zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. skarżący bowiem wywodził, że „brak (...) podstaw twierdzenia, że roszczenie odszkodowawcze powoda wobec pozwanego z tytułu poniesionych kosztów postępowania w procesie o przewoźne przedawnia się stosownie do art. 803 § 1 k.c. oraz że biegu ich przedawnienia rozpoczyna się od dnia „w którym przewoźne miało być uiszczone” (s. 78 skargi). Prawna motywacja tego zarzutu nie została szerzej rozwinięta, aczkolwiek skarżący wskazuje na konieczność przyjęcia innego początku biegu terminu przedawnienia tej „części” (komponentu) roszczenia odszkodowawczego, która (który) obejmuje poniesione koszty postępowania w przegranej sprawie z przewoźnikiem o przewoźne). Trzeba stwierdzić, że zapłata wspomnianych kosztów postępowania stanowi element szkody poniesionej przez powoda i pozostaje w związku przyczynowym z niewykonaniem obowiązku kontraktowego przez pozwanego spedytora w postaci zapłaty przewoźnego przewoźnikowi węgla. Z uzasadnienia wyroku Sądów *meriti* wynika, że odsetki za opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) powód łączył z obowiązkiem zapłaty przewoźnego, a nie z obu komponentami szkody. W każdym razie zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, a następnie zarzut nadużycia przez spedytora prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) odnosił się także i do tego fragmentu szkody, który obejmuje koszty przegranej sprawy z przewoźnikiem.